Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 25. marca 1931 r. Nr. 16.

# NOWINY

Pismo poświęcone sprawom lokalnym.

TYGODNIK na Powiat Tarn. Góry, Lubliniec oraz Gminy Szarlej i W. Piekary.

Cena numeru 20 groszy.

Wychodzi w każdą środę i sobotę. Przedpłata miesięczna z dostawą do domu wynosi 1,50 złoty.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13. Telefon nr. 1034.

REKLAMY: 0,20 złoty za 1 łamowy wiersz mm. OGŁOSZENIA według umowy.

## Imponująca i uroczysta akademja 10-lecia plebiscytu.

W krótkim czasie zdołali nasi pracownicy plebiscytowi zorganizować akademją, która się odbyła w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 8-mej na sali Hotelu pod Lipami. Nikt by nie wierzył jak świetnie i w jaki uroczysty sposób ten historyczny dzień ludu śląskiego obchodzono. Rano o godz. 7-mej zebrały się masy naszych b. pracowników plebiscytowych w kościele parafjalnym aby złożyć hołd i podziękowanie Bogu za poniesione zwycięstwo w roku 1921. Wieczorem zaś zebrali się b. pracownicy plebiscytowi na sali p. Kapuścioka. Z wielkiem zadowoleniem należy zanotować fakt, że tą akademję zaszczycili swą obecnością pp. Starosta Bocheński, ks. Prałat Lewek, Dr. Potyka, Prokurator Kubalski, Prok. Drewiński, Dr. Olszewski, delegaci oficerowie 11 p. p. i 3 p. uł., Poseł Dr. Hager, Gajdas i wiele innych. Akademję zagaił stary plebiscytowiec p. burmistrz Bondkowski. W krótkich słowach przypomniał nam owe ciężkie chwile, któreśmy przeżyli podczas walk plebiscytowych. Również dał wyrazy podziękowania wszystkim tym, którzy się przyczynili do ówczesnego zwycięstwa. Specjalnie należy podkreślić przemowę p. prof. Piernikarczyka, który w nadzwyczaj treściwy sposób rozwinął całą historję i legendę Górnego Śląska. W swojem referacie przeszedł również na sam fakt tych strasznych walk plebiscytowych. Niejednego działacza plebiscytowego wzruszyły owe przemówienia do głębi, kiedy nam przypomniał jak brat przeciw bratu, syn przeciw ojcu albo też odwrotnie a nawet z bronią w ręku walczył. Naprawdę były to smutne czasy, ale krew ludu Śląskiego, nie ofiarowano darmo. Zwycięstwo było po naszej stronie. Okrzykiem na cześć wszystkich b. pracowników plebiscytowych oraz poległych działaczy zakończył p. prof. Piernikarczyk swój doniosły referat. Huczne oklaski były serdecznym dowodem jego miłej oraz wzruszającej przemowy. Wielkie uznanie i podziękowanie należy się p. Dowódcy 11 p. p. oraz p. Dunajewskiemu, za stawienie bezpłatnie swych orkiestr dla upiększenia akademji. To też ani chwili przerwy nie było. Na zmianę orkiestra 11 p. p., oraz Tow. Wycieczkowe „Jaskółka" robili sobie konkurencję. Trzeba przyznać że obie orkiestry wywiązały się z ich zadań znakomicie, to też mile było pozostać przy dźwiękach wspomnianych orkiestr kilka godzin. Deklamacja p. Kiszki wspaniała (w następnym numerze „Nowin" odpisamy.)

Z wielkiem zadowoleniem przyjąć należy do wiadomości, że w owej uroczystości znikły nieznaski partyjno-polityczne, bawili się wszyscy jako Polacy. Życzyć tylko należy, oby porozumienie jakie było na odnośnej uroczystości zapanowało również między wszystkiemi partjami w Tarn. Górach. Owy dzień obchodu uroczystości 10-lecia plebiscytu pozostaje nam długi czas w miłej i dobrej pamięci.

## ZE ŚWIATA.

Arcyksiąże Leopold Ferdynand, który po dłuższym pobycie w Ameryce zdecydował się powrócić do Wiednia otrzymał od szefa Policji nakaz bezzwłocznego opuszczenia Austrji.

*

Rząd Stanów Zjednoczonych wydał zakaz przyjazdów dla studentów Europejskich. Zakaz ten umotywowany jest z wzrastającem bezrobociem w Stanach Zjednoczonych.

*

Anglja buduje nowy sterowiec, który będzie dwa razy większy od statku R. 101.

*

Na morzu Czarnem szaleje wielka burza. Wiele statków zostało porwanych na pełne morze. Trzy wielkie statki toną. Załogi i pasażerów nie udało się uratować.

*

Znany Inż. Lotniczy Karol Pogensee zdołał skonstruować rakietę którą można wystrzelić pionowo na wysokość 500 m. Jest to pierwsze właściwe rozwiązanie problemu rakietowego, które będzie miało kolosalne znaczenie dla lotnictwa.

*

Pomiędzy miejscowością Mosior a Dajreschon wielka burza zatrzymała w drodze na pustynię czterech automobilistów, którzy w nocy zostali napadnięci przez wilki i pożarci.

*

W Atenach wybuchł niespodzianie strejk piekarzy. Rząd nałożył areszt na wszystkie piekarnie i polecił wypiekać chleb pod ochroną policji.

*

W Reims w cyrku podczas popisów akrobatycznych pękła jedna z lin, przytrzymująca trapez, wskutek czego 4 artystów spadło na publiczność z wysokości 5 metrów. Wszyscy czterech doznali poważne obrażenia cielesne.

*

Reichstag niemiecki powziął uchwałę aby Rząd zwrócił się do Belgji z propozycją oddania Niemcom dwuch miejscowości granicznych Ojpen i Malmedy. Według pojęcia Niemców miejscowości te zostały przez Belgję zabrane nieprawnie.

*

Dnia 16 bm. parowiec francuski Chankcaim ze załogą liczącą 70 ludzi i wiozący około 30 pasażerów rozbił się o skałę wyspy Cheichar. 14 osób utonęło. Resztę uratowano.

*

W Czechach wzrosł bolszewizm po 5 latach rządów o 32 procent.

*

W ciągu roku 1930 zamordowano w Niemczech 300 osób pochodzących z obozów radykalnych.

*

Pułkownik Maddalena ten, który odnalazł obóz Nobilego uległ nieszczęśliwemu wypadkowi skutkiem którego zmarł.

## Sprawy lokalne z Tarn. Gór.

**W niedzielę** o godz. 5-tej odbyło się w sali Hotelu pod Lipami Walne Zebranie Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Treściwe i nader pouczające referaty wygłaszali ks. Prałat Lewek, oraz p. Dr. Hager. Wszyscy nawoływali do wznowienia życia chrześcijańskiego gdyż Państwo stojące na zasadach chrześcijańskich jedynie stawić może opór zagrażającemu niebezpieczeństwu ze strony bolszewickiej. Słusznie też p. Dr. Hager podkreślił wielką zasługę syna ziemi śląskiej senatora Korfantego, na cześć którego nie skończone okrzyki padały „Niech żyje"! Dyskusja dość żywa. Zabrał p. i. również głos p. prof. Piernikarczyk. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu. Prezesem został naczelnik Wydz. Kasy Chorych Sp. Br. p. Bacik, jego zastępcą p. Dr. Hager, sekretarz p. Lończyk Franciszek, zast. p. Klimek Ludwik, skarbnik p. Nowak Jan, zast. p. Nowakową. Na ławników wybrano p. Blachuta, Szulgita oraz p. Szeję. Po załatwieniu szeregu spraw związkowych zamknął nowo wybrany prezes p. Bacik Walne Zebranie wzywając do dalszej współpracy dla dobra związku oraz Ojczyzny.

**Kino Nowości** przechodzi z dniem 1 kwietnia br. w dzierżawę p. Witta.

**Zgon.** Wczoraj rano o godz. 3-ciej zmarł po długiej i ciężkiej chorobie urz. kolejowy śp. Antoni Pawlenko, 36. Śp. Pawlenko brał udział w wszystkich powstaniach oraz był dzielnym pracownikiem plebiscytowym.

**Koło Miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich** w Tarnowskich Górach przypomina swym członkom o zebraniu miesięcznem mającym się odbyć w czwartek dnia 26. marca 1931r. o godz. 19,30 na dużej sali Szkoły Górniczej.

Referat na temat „wspomnienia o plebiscycie" wygłosi p. prof. Piernikarczyk.

O liczne przybycie gości i członków uprasza Zarząd.

**Z Walnego Zjazdu Powiatowego** delegatów Z. O. K. Z. w Tarnowskich Górach odbytego w niedzielę dnia 22 marca br. w dużej sali Domu Ludowego, na który to przybyli oprócz delegatów p. Starosta Bocheński, reprezentanci władz wojskowych i wiele innych zaproszonych gości, oraz kilku posłów na Sejm Śląski. — O godz. 10,30 rano p. Gajdas przywitał zebranych poczem przystąpiono do wyboru prezydjum. Na przewodniczącego został powołany p. Dr. Stanisław Kudlicki kier. Okręgu Śl. Z. O. K. Z. z Katowic, który prowadził zebranie aż do wyboru nowego Zarządu. Następnie przemawiali delegaci Z. O. K. Z., poczem odczytano protokół z ostatniego Walnego Zebrania oraz złożono sprawozdanie ustępującego Zarządu i przewodniczących Komisji. Nad sprawozdaniem rozwinęła się mała dyskusja, poczem na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Obszerny i treściwy referat p. t. „Sprawa Polsko-Niemiecka w ciągu ubiegłego roku a zadanie Związku Obrony Kresów Zachodnich" wygłosił p. Dr. Stanisław Kudlicki, nagrodzony hucznymi oklaskami, po ukończonym referacie wybrano Komisję matkę, która to postanowiła wybrać dotychczasowy Zarząd po raz trzeci w tym samym składzie na dalszy okres jednoroczny co Walny Zjazd jednogłośnie zatwierdził. —

Po dokonanym wyborze Zarządu p. Dr. Kudlicki oddał przewodnictwo w ręce przewodniczącego nowego Zarządu p. wicemarszałka na Sejm Śląski Gajdasa, którem obejmując przewodnictwo podziękował zebranym za zaufanie nawoływał do dalszej mozolnej pracy Z. O. K. Z. jako to nas jeszcze czeka z naszym sąsiadem z powodu jego zakusów na nasze polskie ziemie. W wolnych głosach przemawiało kilku delegatów o rzeczowych sprawach, poczem p. przewodniczący zamknął o godzinie 1 po południu Walny Zjazd.

**Nowy właściciel apteki w Tarnowskich Górach.** Aptekę pod Eskulapem przy ul. Krakowskiej kupił od p. aptekarza dra Sojki dotychczasowy dzierżawca apteki z Dębia obok Katowic p. Hoch, któren to w tych dniach objął aptekę w swe posiadanie.

**Pani N.... krawcowa** z Tarnowskich Gór ma pecha, otóż wywiadowcy tutejszego komisarjatu Straży Granicznej w cudny wiosenny dzień zabrali jej przemyconą piękną suknię damską z tkaniny jedwabnej wartości 140 zł., którą to sprowadziła sobie drogą nielegalną z Niemiec do Polski, przez co nie pozwolili jej defilować po ul. Krakowskiej w towarze niemieckim, bo suknia przedefilowała do Komisarjatu ulegając konfiskacie, zaś sprawę jej przemycenia skierowano celem ukarania do Władz.

**Znanemu w naszym mieście tarnogórskim** kupcowi skonfiskowali wywiadowcy tutejszego komisarjatu straży granicznej niewielką ilość aparatów lampkowych bo aż 6 wraz z częściami, które to przemycił z Niemiec do Polski przez zielony pas graniczny. — Biedny kupiec postradał się kilka tych pięknych aparatów radjowych i do tego jeszcze zostanie za przemyt ukarany.

**Jubilat.** Urzędnik Spółki Brackiej Wilhelm Miska obchodzi w dniu 1 kwietnia br. 25-letni jubileusz służbowy.

**Ćwiczenia wojskowe.** Naczelnik Wydziału Maszynowo-Budowlanego Administracji Spółki Brackiej p. nadinż. Sadowski został jako porucznik rezerwy powołany od poniedziałku, dnia 23. bm. do Krakowa na trzy tygodniowe ćwiczenia wojskowe.

**P. Anioł**, handlarz mleka nabył w drodze kupna posiadłość p. Kwoki, położoną przy ul. Wawreczki.

**Koncert arji i pieśni** odbył się w niedzielę 22 bm. w sali Domu Ludowego staraniem Związku Kolejarzy, któremu ze względu na bogaty i naprawdę starannie dobrany program warto poświęcić parę słów. W pierwszym rzędzie orkiestra kolejowa tak smyczkowa jak i dęta pod artystyczną batutą pana Świderskiego odegrała kilka utworów, które publiczność wynagrodziła hucznemi oklaskami. Mieliśmy sposobność się przekonać, jak świetnie i jak na wysokim poziomie artystycznym jest wyszkolona orkiestra nasza kolejowa. Art. op. p. Jan Sajko zaśpiewał arję z oper „Varther" Mossenat'a „Dlaczego mnie budzisz", „Elisir d,amore" Donizettiego „Una furtiwa lagsima", „Tosca" Pucciniego „Błyszy gwiazd, złotych roje" i „Kozak" pieśń Moniuszki. — O pięknym śpiewie artysty świadczyły liczne bisy. Akompaniament bardzo dobry. Uzupełnił koncert Chór Kolejarzy pod batutą p. Masarczyka. Publiczności dużo. — jednak zauważyć można jak mało interesuje naszą Publiczność pieśni piękna i muzyka, bo zaobserwować było można nieobecność tych, którzy naprawdę powinni byli znaleźć się na tym koncercie, zwłaszcza, że dochód przeznaczony był na tak dobroczynny cel.

**Zgłoszenie z Urzędu stanu cywilnego** od 13. do 19 bm.: 5 urodzeń ślubnych: 2 urodzeń nieślubnych, ś l u b y: asystent rolniczy Jan, Franciszek Ertel — Kazimiera, Wiktorja Wolska, z g o n y: Marja Solischowa, z domu Schombierskich, (64 lat), dziecko Herbert Józef Tomczyk (2 mies.) rolnik Józef Śmieszek (68 lat), prac. kopaln. Jan Czech (28 lat), dziecko Tadeusz Stefan Szaflik (7 mies.) górnik Michał Świerk (50 lat).

**Autobus** kierunek Woźniki kursuje obecnie przez Lubszę i Ligotę
Odjazd z Tarn. Gór o godz. 8, 13, 19.
Odjazd z Woźnik o godz. 6, 10, 16.

**Z życia „Sokoła" Okręgu Tarnogórskiego.** W niedzielę dnia 29 marca br. odbędzie się zjazd Rady Okręgowej oraz delegatów Okręgu w Tarnowskich Górach w Hotelu pod Lipami o godz. 10 rano. Na zjeździe zostanie przeprowadzony wybór członków Rady Okręgowej oraz przewodnictwo Okręgu. Zostanie odczytane sprawozdanie roczne przez poszczególnych członków Zarządu. Dotychczasowy Zarząd składał się z następujących osób: prezes drh. Gajdas, wiceprezes drh. Kralewski, sekretarz drh. Tworek, skarbnik drh. Trzęsioch, Nacz. Okr. Urbańczyk. Gniazda zalegające ze składkami do Okręgu nie będą dopuszczone do głosowania, dopóki nie uregulują swych składek.

**W dniu wczorajszym** udało się wojsko 11 p. p. do kościoła garnizonu, celem odbycia spowiedzi wielkanocnej.

**Dnia 17. bm. odbyła się rozprawa** przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Polonji" p. Wesołowskiemu. Jak ogólnie wiadomo „Polonja" była oskarżona o artykuł p. t. „zapytanie pod adresem Dra Grażyńskiego". W tej rozprawie był głównym świadkiem i wogóle inicjatorem poruszanego artykułu w naszem mieście dobrze znany p. Janicki. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał redaktora Wesołowskiego na 1.000,- zł. i postanowił pozatem akta przekazać prokuraturze celem dochodzeń o krzywoprzysięstwo przeciwko p. Janickiemu.



## Z pow. Tarn. Gór.

**Lasowice.** W sobotę dnia 21 bm. o godz. 5-tej rano opuścił naszą parafję i tutejszy powiat znany w szerszej okolicy ze swej dobroduszności i wzorowej skromności kapłańskiej przew. ks. proboszcz Wallach, udając się z rozkazu władz kościelnych na nową placówkę do pow. Rybnickiego. Jak wiadomo tak parafjanie jak i Zarząd kościelny starali się od samego początku o zaniechanie przeniesienia nazwanego duszpasterza, wysyłając delegację do Kurji Biskupiej w Katowicach i do ks. Kanonika Lewka w Tarn. Górach oraz telegramy protestacyjne i rezolucję; protesty te jednak były bezskuteczne. Jako dowód, jak parafjanie kochali swego duszpasterza niech służy następujący fakt: Aczkolwiek ks. proboszcz oświadczył, że wyjeżdża dopiero w sobotę rano, to jednak grupki parafjan przez cały piątek czuwali, by ks. proboszcz nie opuścił Lasowic niespodzianie. Przez cały ten dzień też ks. proboszcz musiał wprost ukrywać się przed licznie przybyłymi parafjanami, szczególnie starszymi w wieku, chcącymi pożegnać się z nim osobiście. Gdy zaś ks. proboszcz wieczorem musiał udać się do miasta, aby pożegnać się tam z znajomymi, liczni parafjanie w przypuszczeniu, że chce opuścić niespodzianie Lasowice, udali się za nim do miasta, czekając przy dworcu kolejowym w Tarnowskich Górach tak długo, aż ks. prob. powrócił z miasta. W sobotę odchodzący ks. proboszcz odprawił ostatnią mszę św. w Lasowicach już o godz. 4-tej, na którą — mimo tak wczesnej pory — przybyli liczni parafjanie; po wysłuchaniu mszy św. jednak nikt nie udał się do domu, lecz wszyscy gremjalnie odprowadzili ks. proboszcza wpierw do mieszkania, gdzie dziewczynka zadeklamowała śliczny wierszyk pożegnalny a następnie — wbrew prośbom ks. proboszcza, by się udali do domu — odprowadzili go na dworzec w Tarnowskich Górach, gdzie oczekiwała ks. proboszcza delegacja kolejarzy i dziewczynka z kwiatami, która to dziewczynka także zadeklamowała wierszyk pożegnalny, poczem delegacja kolejarzy wręczyła ks. proboszczowi cenny prezencik pamiątkowy. Ks. proboszcz podziękował za takie uczczenie go i zapewnił obecnych, że nigdy nie zapomni Lasowic, poczem odjechał w kierunku Katowic. Nie zadarmo Lasowiczanie okazali swemu duszpasterzowi taką wdzięczność, mieli oni do tego wszelką przyczynę. Odchodzący ks. proboszcz bowiem przez cały czas pobytu w Lasowicach, t. j. przez 3 i pół lat, zadowolił się 1 pokojowem mieszkaniem, przy budowie kościółka i plebanji nie tylko pokrywał znaczne koszta, dochodzące do kwoty ponad 10.000 zł., z własnych funduszów, ale także sam z łopatą w ręku pracował przy budowie kościółka i plebanji, dając innym dobry przykład i zachęcając przez to innych do pomocy. To też parafja tutejsza dzięki powyższym faktom wcale nie ma długów mimo, że zbudowała kościółek i plebanję, ostatnią jeszcze nie zupełnie, Odeszły ks. proboszcz był dostępny dla każdego i chętnie każdemu doradzał we wszystkich sprawach; zapobiegł też niejednemu procesowi swych parafjan, wykładając nawet z własnej kieszeni kwoty, by tylko złagodzić spory pomiędzy swemi parafjanami. Nic więc dziwnego, że Lasowiczanie pokochali tak swego duszpasterza.

— — — —

W miejsce odeszłego przew. ks. prob. Wallacha przysłano nam przez władzę kościelną przew. ks. prob. Fabisia, czynnego dotychczas w Żorach, a rodowitego z Lipin. Nowy ks. proboszcz przybył do nas w piątek i zamieszkuje tymczasem w budynku szkolnym. W niedzielę nastąpiło uroczyste jego wprowadzenie do naszego kościoła. Przebieg tej uroczystości był następujący. O godz. 9-tej zebrali się parafjanie w podwórzu szkolnem, gdzie jako pierwsza przywitała czcigodnego duszpasterza dziatwa szkolna, z pośród której dziewczynki zadeklamowały wierszyki powitalne. Następnie procesja ruszyła w kierunku kościoła. Pod bramą powitalną, ustawioną około 100 metrów od kościoła, powitał nowego ks. prob. p. Wolny w zastępstwie naczelnika gminy w imieniu Zarządu gminy oraz p. nauczyciel Sokół w zast. kierownika szkoły w imieniu nauczycielstwa i Zarządu szkolnego. Tuż przed bramą kościelną zaś powitał ks. proboszcza, wręczając mu klucze kościoła, p. Tluczykont w imieniu Zarządu kościelnego i parafjan. W kościele, szczelnie napełnionym, przew. ks. proboszcz podziękował wszystkim obecnym, a szczególnie Zarządowi kościelnemu, za tak miłe przyjęcie go. Następnie odbyło się nabożeństwo na intencję wszystkich parafjan.

**Bobrowniki.** W Bobrownikach zajęli wywiadowcy straży granicznej tamtejszej mieszkance wiosenny damski płaszcz, który to przemyciła przez granicę zieloną drogą nielegalną, oraz sporządzili dochodzenie karne za przemyt.

**Repty Stare.** Tutejszy przewielebny ks. proboszcz Pawełek został powołany na stanowisko kanonika do Łysek pow. Rybnicki i w tych dniach opuścił naszą parafję. W miejsce jego został przysłany nam przez władzę kościelną przewielebny ks. proboszcz Matiejczyk, rodowity Radzionkowianin, którego tutejsi parafjanie przywitali w dniu 19 b. m. bardzo uroczyście, urządzając na jego cześć pochód z pochodniami i lampjonami. Pochód uformował się przed oberżą p. Golusa w Reptach Nowych i udał się na plebanję w Reptach Starych. W pochodzie brali udział m. i. strażacy i górnicy w ślicznych mundurach, miejscowe tow. cyklistów w uroczystych ubraniach i wszystkie miejscowe związki oraz dziatwa szkolna. Po przybyciu na plebanję powitał nowego duszpasterza w serdecznych słowach w imieniu parafjan Gminy Repty Nowe i Repty Stare zasłużony obywatel gminy Repty Nowe p. Maciej Janus. Następnie przew. ks. prob., ciesząc się z urządzonego mu tak wspaniałego powitania, dziękował inicjatorom oraz wszystkim uczestnikom pochodu za okazany mu przez to szacunek, jako zastępcy Boga, wyrażając życzenie by parafjanie okazywali zawsze i wszędzie taką przyjaźń do Boga i do kościoła katolickiego. Uroczystość tę zakończono odśpiewaniem przy dźwiękach orkiestry pieśń „Ciebie Boże wielbimy" oraz występami chóru mieszanego Tow. śpiewu „Słowiczek" z Starych Rept, poczem pochód ruszył w drogę powrotną.

**Repty Nowe.** Na sali p. Golusa odbyła się tutaj w dniu 19 bm. uroczysta akademja na cześć Pana Marszałka Piłsudskiego. Akademję zagaił naczelnik gminy p. Król, witając licznych przybyłych i udzielając następnie głosu kierownikowi szkoły p. Matlakowi, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. W dalszym ciągu programu odbyły się deklamacje pp. córek werkmistrza zakładów wodociągowych szybu Staszica p. Prekowskiego oraz występy chóru Tow. śpiewu „Nowowiejski" Repty Nowe, który m. i. odśpiewał rotę „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród" i pieśń „Boże coś Polskę". Po akademji uczestnicy udali się w pochodzie do Rept Starych na powitanie nowego ks. proboszcza.

**Stare Chechło.** Pomiędzy Starem a Nowem Chechłem znaleziono leżącego na drodze w nieprzytomnym stanie 60-letniego Karola Podkowę z Radzionkowa, który to w czasie przewożenia go do szpitala powiatowego zakończył życie. — Jak stwierdzono, zmarły wałęsał się w piątek po pijanemu i prawdopodobnie upadł i skutkiem zmarznięcia zmarł.

**Radzionków.** W dniu 19 marca br. urządził miejscowy komitet pod kierownictwem p. posła i Naczelnika Gminy Ziętka akademję, która się odbyła na sali p. Spyrki. Sala była przepełniona. O godzinie 19-tej nastąpiło uroczyste otwarcie tej akademji przez Naczelnika Gminy p. Ziętka. Po zagajeniu i powitaniu gości wystąpiło Tow. śpiewu "Jutrzenka" z licznemi pieśniami. Następnie został wygłoszony referat przez nauczyciela p. Dudę, który streścił życiorys p. Marszałka oraz plebiscyt na Górnym Śląsku. Chór męski „Przyjaźń" odśpiewał wiązankę polskich pieśni ludowych, poczem nastąpiły ćwiczenia fizyczne, oraz deklamacje wykonane przez dziatwę szkolną. Również został wyświetlony film polski p. t. „Manewry wojsk polskich". Podczas przerw przygrywała orkiestra. Na sali panował nastrój bardzo miły. Akademja została zamknięta o godz. 22-giej przez p. posła E. Gajdasa

**Radzionków.** Wywiadowcy straży granicznej tut. Komisarjatu odebrali 29 kg rodzynków przemytnikom Danielowi W. i Gajdzikowi Norbertowi z Kongresówki, którzy to chcieli przemycić żydom skonfiskowane rodzynki do Będzina. Przeciwko przemytnikom skierowano dochodzenia karne.

## Z Szarleja.

**Sukces Wystawy Książki Polskiej w Szarleju.** Wystawę Książki Polskiej, otwartą w Szarleju od 1 do 8 marca włącznie zwiedziło osób starszych 523, a młodzieży szkolnej 1540 t. j. Gimnazjum w Szarleju i dzieci szkół powszechnych z Bobrownik, Brzezin, Dobieszowic, Kamienia, Piekar i Szarleja.. Razem więc przybyło na wystawę 2063 (dwa tysiące sześćdziesiąt trzy) osób. Należy podkreślić, że licznie odwiedziły Wystawę niektóre organizacje, jak np. Towarzystwo Polek, Strzelec, Sokół.

Książki na Wystawę zostały zebrane w części u miejscowej inteligencji, oraz przysłane licznie przez większe księgarnie nakładowe w Polsce; Dom Książki Polskiej w Warszawie, Wydawnictwa św. Wojciecha w Poznaniu, Fiszera z Katowic i Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Książnicę - Atlas, Jakubowskiego, Gabrynowiczą we Lwowie.

Tę usłużność miejscowych działaczy i obywatelskie stanowisko wymienionych instancji należy podnieść z całym uznaniem.

Na urządzenie tak pożytecznej imprezy nie otrzymano - mimo starań - znikąd ani grosza subwencji. Wydatki związane z wystawą w kwocie 176 zł. zostały całkowicie pokryte ze wstępów, dla dzieci szkolnych po 5 gr., prócz tego wydano około 300 biletów bezpłatnych, z dobrowolnych datków nauczycielstwa i zamożniejszych osób tudzież z zasiłku udzielonego przez miejscowe koło Z. O. K. Z.

Wystawa osiągnęła swój cel w zupełności: tłumnie zwiedzana, wykazała, że my Polacy, tu na prastarej śląskiej ziemicy — możemy być dumni z naszej wysokiej kultury duchowej. Rzeczpospolita się rozwija, a przedewszystkiem podnosi się oświata i czytelnictwo.

Także olbrzymiego wysiłku dokonała Ojczyzna w ciągu kilku wieków! Przecież pierwsza książka polska drukuje się dopiero w r. 1513, gdyż dotychczas sami Polacy uważali swój język za „barbarzyński", szorstki i nieraz mówiono raczej po łacinie, czesku, francusku - aniżeli w rodowitem polskim języku. Miasta, wyniszczone wojnami, zalewane były przez przybyszów niemieckich lub żydowskich — a mowa polska rozbrzmiewała najczęściej tylko w prostych chatach.

Czyż dzisiaj jeszcze nie wydają nam się trafnemi słowa, gorącego patryjoty - wojewody poznańskiego, Jana Ostronoga, który w XV już wieku wołał: **„Niech się uczy mówić po polsku ten, co chce w Polsce mieszkać!"**

Nietylko, że uczono się mówić i pisać po polsku, ale zaczęto drukować liczne dzieła, które po szerokim świecie roztawiły polską myśl i naukę.

Nie zdołały nam wydrzeć mowy ojczystej ani najsroższe represje zaborców, ani przeciwności dziejowe - lecz odwrotnie w tych zmaganiach skrystalizował się, zmężniał, nabrał siły i jędrności nasz język najdroższy, stał się najpiękniejszy i najdźwięczniejszym ze wszystkich słowiańskich.

Jak gawędził poczciwy Mikołaj Rej, „Niechaj narody wżdy postronne znają, że Polacy nie gęsi, że swój język mają"— I my, cośmy pawiem narodów byli i papugą - umieliśmy się zdobyć na oryginalność, a przez dzieła naszych poetów, pisarzy i ludzi nauki uczynić z języka skarbnicę nieśmiertelną zdobyczy duchowych całych pokoleń.

I stało się o czem marzył Słowacki:

--- aby język giętki
Powiedział wszystko, co pomyśli głowa;
A czasem był jak piorun jasny, prędki,
A czasem smutny jako pieśń stepowa,
A czasem jako skarga Nimfy miękki,
A czasem piękny jak Aniołów mowa - - - -!

Nie wstydźmy się przeto własnego języka, przestrzegajmy jego czystości, kupujmy i czytajmy książki polskie.

Dobra książki i czasopisma stanie się najlepszym nauczycielem i przyjacielem w szczęściu i niedoli. Lektura nas udoskonala i uszlachetnia, staje się nietylko uprzyjemnieniem wolnych chwil, ale i narzędziem do pracy. Z niej czerpiemy ideały, rady i wskazówki, pociechę i radości. Przez książkę jedynie stajemy się z tem, co w narodzie jest najbardziej ożywcze, szlachetne i twórcze. Trzeba tylko chcieć czytać!

**Ukończenie rekolekcji.** Dnia 22 marca 1931r. zostały ukończone trzydniowe rekolekcje wygłoszone przez O. Wincentego z Krakowa. O godz. 9-tej rano ruszył pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo w liczbie 480 mężczyzn. O godz. 10-tej odprawił O. Wincenty z ks. wikarym Palutkiem i Oblatem O. Misjonarzem uroczyste nabożeństwo i wygłoszono nader poucające kazanie dla mężczyzn szarlejskich. Po nabożeństwie udali się mężowie z Proboszczem i O. Wincentym na salę związkową, gdzie złożono podziękowanie O. Wincentemu przez prezesa i ks. Proboszcza z powodu tak pouczających kazań, skutkiem których wstąpiło do Zw. Kat. Mężów aż 115 nowych członków.

**Duża frekwencja Rekolekcji.** Urządzone staraniem ks. proboszcza Ledwonia. Rekolekcje dla mężczyzn cieszą się niezwykle dużą frekwencją wiernych. Zauważyć można w czasie kazań wygłaszanych przez jednego z ks. Misjonarzy rownież licznych przedstawicieli miejscowej inteligencji.

**Uroczysta Akademja.** Dnia 22 marca 1931 r. wieczorem o godz. 7-mej urządzono ku czci Przew. ks. Prob. Ledwonia na sali p. Kubańskiego uroczystą akademję, gdzie zostały odegrane dwie sztuki pt. „Czwarte przykazanie" i humoreska „Biuro stręczeń" Amatorzy wywiązali się bardzo dobrze mimo krótkiego czasu ćwiczenia. Wygłoszone również zostały 3 deklamacje. Przew. Ks. Proboszcz ciesząc się z takowej uroczystości wygłosił mowę, oprócz tego podziękowania na temat o stosunkach nowej budowy kościoła. Sala była przepełniona. Towarzystwo Śpiew Wanda który także uczestniczył na uroczystości okazał się wybitnie, której publiczność przez dłuższy czas dawała oklaski.



**„Górnicy".** W ubiegłą niedzielę odegrało miejscowe Kółko Miłośników Sceny na sali p. Kubańskiego dramat ludowy Piotra Kołodzieja p. t. „Górnicy". Sztuka ta odegrana została na życzenie publiczności po raz drugi. Amatorzy, którzy powoli nabierają rutyny, wydali ze siebie wszystko co tylko było możliwe. Reżyserja bez zarzutu. Szczególnie udatnie odtworzone zostały sceny górnicze w II. i IV. akcie. Sala przepełniona. Oby takich przedstawień więcej było w Szarleju.

**Z Czytelni Ludowej.** Czytelnia ludowa otwarta jest codziennie od godz. 6-9 wieczorem. Niestety daje się zauważyć, że uczęszczają na wieczorne czytania tylko młodzi ludzie, niejednokrotnie poniżej lat 18, którzy nie zupełnie poprawnem zachowaniem się odstraszają obywateli starszych. Dla dobra Czytelni powinienby Zarząd T. C. L. ustalić kilka dni w tygodniu przeznaczonych tylko dla młodzieży.

## Z W. Piekar.

**Uroczysty obchód imienin Marszałka Piłsudskiego oraz 10-lecie rocznicy plebiscytu.** W Wielkich Piekarach obchodzono w dniu 22. marca br. uroczystość imienin Marszałka Piłsudskiego jak i 10 rocznicę plebiscytu nadzwyczaj uroczyście.

O godz. 8,30 zebrały się tow. polskie na targowisku, skąd o godz. 8.50 wyruszył pochód ze sztandarami i orkiestrą p. Michalika na czele do miejscowego kościoła parafjalnego, gdzie o godz. 9 wygłoszono okolicznościowe kazanie, zaś mszę św. odprawił Ks. Prałat Pucher w asyście ks. ks. Seweryna i Kozłowskiego. Po nabożeństwie udał się pochód przed pomnik Marszałka Piłsudskiego, dziękując zebranym za tak liczny udział w uroczystości, zakończył przemówienie okrzykiem na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, poczem pochód się rozwiązał.

Wieczorem o godz. 6 na sali p. Gruszki odbyła się uroczysta akademja, którą zagaił prezes Zespołu Tow. Polskich p. Mazur, witając zebranych, prosząc prelegenta Związku Legjonistów z Katowic o wygłoszenie odczytu. Następnie miejscowy kierownik szkoły III. p. Kubica mimo choroby, która mu uniemożliwiła wzięcie udziału w pochodzie do kościoła, wygłosił bardzo piękny i treściwy wykład „Wspomnienia plebiscytowe". W żywych słowach określił przebieg plebiscytu także i powstań śląskich. Huczne oklaski były podziękowaniem za treściwy i piękny wykład. Nadzwyczaj miłe wrażenie wywołały żywe obrazy miejscowej Kolumny Sanitarnej. To co przedstawiła Kolumna Sanitarna pod przewodnictwem jej prezesa p. Ignacego Kota a szczególnie instruktora Kostrzewy wywołało zachwycające zdziwienie. Takie występy Kolumny Sanitarnej przyczynią się do propagandy Kolumny Sanitarnej o wiele więcej, jak wszelkie wykłady, przedstawienia teatralne i inne ośrodki propagandowe razem wzięte. Społeczeństwo Wielkich Piekar widziało żywy cel i bezinteresowne poświęcenie się Kolumny Sanitarnej dla bliźniego w razie niebezpieczeństwa. Występami temi uzyskała Kolumna Sanitarna jednym zamachem wdzięczność i poważanie tut. obywatelstwa.

Także piękne wrażenie wywołały występy Tow. śpiewu Halka pod przewodnictwem jej dyrygenta nauczyciela p. Szołtysika.

Następnie wygłoszono kilka deklamacyj przez p. Adlerównę i 9 letniego Antosia Wróbla, który przed zakończeniem deklamacji wezwał wszystkich obecnych do powstania z miejsc i wniesienia okrzyku na cześć naszego wodza I. Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem przewodniczący zakończył akademję dziękując zebranym za przybycie i upiększenie akademji.

Po odśpiewaniu Roty zakończono akademję, która uczestnikom pozostanie długo w pamięci.

Ogólny przebieg akademji był imponujący a porządek utrzymany przez umundurowanych członków Związku Powst. Śląskich wzorowy. Podczas akademji przygrywała orkiestra gimnazjalna.

Przykre wrażenie wywołało zachowanie się pewnych jednostek, które zajmując miejsca honorowe napoczęły głośno krytykować pewne części programu. Takie postępowanie udowodnia brak odpowiedniego wychowania.

Niechaj każdy pamięta, iż występy są bezinteresowne jedynie w tym celu, ażeby społeczeństwu sprawić przyjemność a nie zawsze poświęca się do tego nauczycielstwo, które na akademji mimo to, iż jeszcze wielu brakowało, jednakowoż bardzo licznie się zebrało.

Uczestnik.

**Przedstawienie amatorskie Sokoła.** W drugie święto wielkanocne odegrany zostanie na sali p. Gruszki przez amatorów Tow. gimn. „Sokół" dramat religijny p. t. „Wenancjusz". Sztuka ta, oparta na tle prześladowań chrześcijan, zasługuje ze wszech stron na poparcie miejscowego obywatelstwa, temwięcej, że amatorzy „Sokoła" piekarskiego zawsze starali się wywiązać ze swych zadań jak najstaranniej.

**Trychiny.** Poraz czwarty swego krótkiego urzędowania znalazł badacz mięsa p. Brewko w uboju jednego miejscowego rzeźnika trychiny. Mięso obłożono aresztem i na zarządzenie powiatowego lekarza weterynaryjnego odstawiono do rzeźni miejskiej w Król. Hucie.

**Oszustka.** W piątek dnia 20. bm. zjawiła się w restauracji p. Spyry panna „dama" zamawiając sobie obficie trunek i większą ilość papierosów. Wszystko to by było w porządku, lecz kiedy nadeszła godzina policyjna panienka opuściła lokal zapominając naturalnie zapłacić.

**Posiedzenie Rady Gminnej.** We czwartek dnia 26. bm. odbędzie się posiedzenie Rady Gminnej. Porządek obrad jest bardzo obszerny, bowien zawiera on aż 28 punktów. Staraniem Naczelnika Gminy p. Pudlika zakupiony został tanim kosztem dla bezrobotnych nowy i odpowiedni kocioł.

## Z KRAJU.

Ministerstwo Poczt wydało polecenie wszystkim Urzędom wyłączenia z transportu kart i widokówek, wysyłanych z racji 1 kwietnia do różnych osób, a nie zawsze znajdujących się na poziomie estetycznym. Więc kartki i rysunki uwłaszczające godności adresatów nie będą przez pocztę wysyłane.

*

Ministerstwo Spraw Wojskowych przesunęło termin wiosennego wcielenia do wojska rocznika poborowego 1909 o 1 tydzień.

*

Gubernator Madery złożył Marszałkowi Piłsudskiemu życzenia imieniniowe. Marszałek otrzymał w podarunku od jednego z wieśniaków rasowego araba.


Redaktor naczelny: Gruszka Winfryd, Tarn. Góry.
Redaktor odpowiedzialny; Franciszek Kaczmarek, Tarnowskie Góry.
Druk.: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY.


Z Joppów

**Irena Waysowa**

*żona urzędnika P. K. P.*

*po krótkich a ciężkich cierpieniach zaopatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Panu w poniedziałek, dnia 23 marca 1931 r. w 30 roku życia.*

*Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala Powiatowego odbędzie się we czwartek, dnia 26 marca b. r. o godzinie 3-ciej po południu, na który to w głębokim smutku pogrążony mąż wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.*

*Tarnowskie Góry, w marcu 1931 r.*

# KINO „APOLLO“

**Tylko 3 dni!**
**Od 24 marca do 26-go marca 1931 r.**

Rewelacja w świecie ekranów!
Najnowszy 100 procent. film dźwiękowy!
Najgenjalniejszy tragik świata,
Mongol
**INKISZINIEW**
(bohater filmu „BURZA NAD AZJĄ“)
**i egzotyczna tancerka d' AL-AL**
w potężnym 16-akt. erotycznym dramacie z dalekich mórz i krajny słońca

p. t.

# ŻÓŁTOLICY KAPITAN

Emocjonująca treść. — Niezwykle ciekawa akcja toczy się na lądzie i morzu.

Uzupełniają najnowsze
**dodatki dźwiękowe.**

Początek o godz. 6-tej i 8-mej wiecz.

---

**NA RATY!**

**Stale na składzie**
wszelkiego rodzaju materjały do budowy Kanalizacji i Instalizacji.
**Narzędzia rzemieślnicze**
MASZYNY DLA PRZEMYSŁU i ROLNICTWA.
SPRZĘTY KUCHENNE,
DŹWIGARY, ŻELAZA i BLACHY.
Wielki wybór. Ceny przystępne.

**Tarnogórski Handel Żelaza**
dawniej **A. BAUM**
Tarnowskie Góry, Zamkowa 4, Telefon 16 i 18.

---

**Baczność! Baczność!**

GOSPODARSTWO 52 morgi pszenno-żytnej ziemi budyńki murowane, 3 klm. od miasta, wielki ogród owocowy, ze żywem i martwem inwentarzem zaraz na sprzedaż. Cena 21 000 zł. wpłaty 12—15 000 zł.

GOSPODARSTWO 33 morgi dobrej ziemi, dobre budynki, kościół i szkoła na miejscu, ze żywem i martwem inwentarzem. Cena 9000 zł. wpłaty 6000 zł.

GOSPODARSTWO 16 morg dobrej ziemi, murowane budynki, 3 klm. od miasta, koń i 2 bydła, cena 8000 zł.

GOSPODARSTWO 12 morg, blisko miasta, ziemia pszenna, budynki dobre, szkoła na miejscu, wtem krowa, cena 7000 zł.

DOM przy mieście do tego 5 morg pola, cena 4.500 zł.

WILKA przy mieście 6 pokoi i 2 morgi pola, cena 6000 zł.

RESTAURACJA na wsi, bez konkurencji, do tego 8 morg I. kl. pola, budynki masywne, wielki ogród do zabaw, cena 15 000 zł. wpłaty 10 000 zł.

KAMIENICA piętrowa w mieście powiatowem, wtem kuźnia od zaraz na sprzedaż, cena 28.000 zł. wpłaty 8000 zł. reszta 20 lat do spłaty.

Oprócz tego polecam składy kol. do kupna i dzierżawy, młyny wodne i parowe, kamienice, restauracje i kilka gospodarstw do dzierżawy.

Spieszne zgłoszenia przyjmuje:
**Biuro Informacyjne M. Szymański, Kępno,**
Dworcowa 23.
(Bez znaczka nie odpowiadam.)

---

**Zamówienie.**

Niżej podpisany zamawia niniejszem w urzędzie pocztowym na **miesiąc**.................................. wychodzące w Tarn. Górach dwa razy tygodniowo

**„NOWINY“**

Imię i nazwisko ....................................................

Mieszkanie : ....................................................

KWIT POCZTOWY
Powyższy 1.50 zł., zapłacono
.................................dnia...........................1931 r.
Urząd Pocztowy: ....................................................

---

# Drogerja „pod Bocianem“

WŁADYSŁAW SZULGIT
**Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 17**
Telefon 72.

POLECA PO CENACH NISKICH:
**Pokosty — farby — lakiery — pendzle!**

**Skuteczne środki trujące na myszy i szczury**

Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola“ niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją. — „Wywabi“ czyści wszelkie plamy.

---

Własna siedziba.



Własna siedziba.

W dniu 22. 12. 1930 r. przyznaliśmy, długoterminowe pożyczki, naszym następującym klijentom:

Wiktor Szołtysek, Chudów pow. Rybnik zł. 4000.—
August Nüsse, Paniówki pow. Rybnik zł. 6000.—
Józef Kandziora, Kochłowice, Górna 55 zł. 8000.—
Jerzy Tolarz, Bielsko, Sobieskiego 52 zł. 40.000.—

Każdy może w krótkim czasie, otrzymać u nas pożyczkę na budowę własnego domu, przebudowanie lub spłacenie wysoko oprocentowanych hipotek.

**Żądajcie naszych bezpłatnych prospektów**

**ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY**
TARNOWSKIE-GÓRY, RYNEK 10.

---

**Zakład**
**dla budowy kanalizacji i rurociągów**
K. PACH i J. WOJTYNEK
**Tarnowskie Góry,** ul. Powstańców 16.

Firma dopuszczona uchwałą Magistratu do budowy kanalizacji
oraz urządzeń higjeniczno-sanitarnych
wykonuje wszelkie jej powierzone roboty solidnie i po cenach konkurencyjnych.

---

**1 schody**
4m. długie dobrze utrzymane oraz kilkaset sztuk
**dachówek**
tanio do sprzedania.

**Krzywoń Jan**
Bobrowniki
ul. Bytomska.

---

**Dziewczynkę półtora roku starą**
**odda się na własność**
**lub wychowanie.**
Zgłoszenia proszę kierować do Redakcji pod „Opiekun“.

---

# Lazarus Moeller

Tow. z ogr. odp.
TARNOWSKIE GÓRY-FILJA SZARLEJ
tartak parowy i heblarnia

STAŁY SKŁAD

Rok Założ. 1850.

belek, krokwi, bocznych desek nielamowanych, szalówek, desek do wykładania, materjałów budowlanych, okrąglaków i półokrąglaków, materjałów stolarskich w wszelkich rozmiarach, listw przyściennych oraz drzewa liściastego każdego rodzaju

Rok Założ. 1850.

Telefon Tarn.-Góry 25 i 36 Telefon Szarlej 122.

---

Z dniem 14. marca br. został oddany do użytku publiczności

# Oddział miejski
**Komunalnej**
**Kasy Oszczędności Powiatu**
**mieszczący się przy ul. Krakowskiej 12,**
**na parterze.**

Oddział załatwia
wszelkie czynności bankowe.
Inkaso weksli. - Przyjmuje wkłady oszczęd. w złotych i walucie obcej za wysokiem oprocentowaniem.

Otwiera rachunki bieżące
(Konto Korrent.)

Zakup i sprzedaż monet złotych i walut zagranicznych.

**Kolektura**
**Loterji Państwowej.**